Fragmenty recenzji:

„Nie wiemy gdzie jest hotel, w jakim kraju, w jakim mieście. Nie wiemy kim są jego goście, skąd przychodzą, dokąd się wybierają. Wiemy jednak najważniejszą rzecz- są samotni i szukają bliskości z drugim człowiekiem. (…) Można powiedzieć, że brak słów, brak rozmów pomaga temu spektaklowi. Idealnie pokazuje relacje międzyludzkie pozbawione jakiegokolwiek porozumienia. Pokazuje samotność, która w tej ciszy aż krzyczy. Chwilami śmiejemy się z bohaterów, ale tak naprawdę jest nam ich żal i przeraża nas myśl, że moglibyśmy się znaleźć na ich miejscu.” Małgorzata Klimczak (Głos Szczeciński)

Selected fragments of reviews:

We don’t know where the hotel is located, we don’t know the country, and we don’t know the city. We don’t even know who the guests are, where they are coming from, or where they are heading for. We do know, however, the most important thing: that the guests are lonely and are searching for closeness with other people. […] We can say that the lack of words and lack of dialogues help make the show. The play perfectly reflects human relationships devoid of any form of agreement. It gives a picture of screaming loneliness further intensified by the omnipresent silence. We sometimes laugh at the characters, but at the same time feel great sympathy for them and fear we could find ourselves in their shoes.

Małgorzata Klimczak (Głos Szczeciński)

HOTEL MISERY deLuxe jest jak narkotyczny odlot. Pokoje do wynajęcia stanowią osobne, przesuwane sceny, dzięki czemu akcja wciąż nabiera tempa, a w każdym pomieszczeniu dzieją się rzeczy zadziwiające, nierealne. W spektaklu, zrealizowanym przy współpracy szczecińskiej Kany z teatrem Krepsko, mieszają się absurdalny czeski dowcip i koloryt. (…) HOTEL uwodzi pozorną nierealnością, niedopowiedzeniem, sprawia, że wszystko, co wcześniej uznawaliśmy za normalne, staje się blade i nudne.”

Kinga Cieśluk (Teatralia)

Hotel Misery deLuxe is like a narcotic rush. The rooms to rent form separate sliding scenes - which continually quickens the pace of action - and each room is a witness to a number of astonishing and unreal happenings. The performance, produced as a fruit of collaboration between the Kana Theatre in Szczecin and Krepsko theatre, is a mixture of absurd Czech humour and a vast spectrum of colours. […] The show seduces you with its apparent unreality and understatement. It makes you believe that everything you have hitherto considered as normal and sane all of the sudden becomes bland and dull.

Kinga Cieśluk (Teatralia)

„Tytułowe miejsce naznaczone jest piętnem wielu przelotnych działań i zdarzeń, które nigdy nie wyszły poza obszar czterech hotelowych ścian. Hotel Misery deLuxe to miejsce, które na pierwszy rzut oka nie wyróżnia się niczym szczególnym, a w jego obszarze koncentrują się z pozoru zwykłe i przeciętne momenty ludzkiej egzystencji. Połączone siły zespołów Kany i Krepska biorą pod lupę codzienne zdarzenia, przyglądają się im z bliska i „wchodzą im pod skórę”. Wynikiem tej obserwacji jest wydestylowana samotność, która wyziera z wnętrza wykonywanych czynności. Linnea Happonen na scenie szczecińskiej Kany zatrzymała na moment drobne, ulotne chwile, dzięki czemu mogła skupić się na detalach ludzkich działań. Zabieg ten został zrobiony po mistrzowsku, a jego efekt sprawia piorunujące wrażenie.”

Wojciech Kowalczyk (Teatralny.pl)

The place in the title is scarred by a series of fleeting actions and events which do not go out beyond its walls. Misery deLuxe Hotel at first glance does not stand out with anything extraordinary, and the audience can witness apparently usual and ordinary moments of human existence that concentrate within the hotel premises. However, the combined efforts of the Kana and Krepsko theatre groups closely examine everyday events, scrutinize them and “get under their skin”. The result of this observation is distilled loneliness that emanates from within the performed actions. Linnea Happonen managed to keep hold of small fleeting moments on the stage, which allowed her to focus on the details of human actions. This was done in a masterly way and the effect was absolutely electrifying.

Wojciech Kowalczyk (Teatralny.pl)

Hotel to cudowna metafora. Wszystko tu takie chwilowe, pozornie bez znaczenia, niezobowiązujące. Spektakl Hotel Misery deLux, przygotowany przez szczeciński teatr Kana i czesko-fińską grupę teatralną Krepsko, zachwycił gości przedostatniego dnia festiwalu Klamra.(...) Zarówno brak słów jak i rama, w jaką zamknięty został spektakl, nadają ukazanym obrazom uniwersalności. Tak właśnie jest –za często nie potrafimy się dogadać, cierpimy pozostawieni sami ze swoimi dziwactwami. „Współcześni klauni” jak określają siebie twórcy grupy Krepsko, pozostawiając nas po spektaklu w sytuacji identycznej z wyjściową, pokazują nam jeszcze jedną rzecz. Nadzieja na zmianę jest niewielka. Spektakl Hotel Misery deLux to niebywała okazja by przy czeskim humorze zmierzyć się z trudnym tematem.

Zosia Spandowska (kulturalnytorun.pl)

The hotel is a wonderful metaphor. Everything here is momentary, seemingly meaningless, and tentative. The performance prepared by the Kana Theatre from Szczecin and Krepsko theatre group from the Czech Republic and Finland delighted the guests who came to see the show on the last-but-one day of Klamra Festival. […] Both the lack of words and the framework of the play give the presented images the character of universality. This is how it really is: we frequently can’t agree on things and suffer being left behind with our own oddities. The “contemporary clowns”, as Krepsko performers tend to call themselves, leave us at the end of the show in the initial situation which shows us yet another thing: the hope for the change of this state of affairs is very little. Hotel Misery deLuxe is a unique opportunity to face a difficult subject that is well accompanied by Czech humour.

Zofia Spandowska (kulturalnytorun.pl)

Mimo, że oglądając spektakl śmiałam się wielokrotnie, z sali wyszłam pochmurna jak pogoda za oknami hotelu. Wciąż zmieniający się, nie zajmujący nikogo hotelowi goście przychodzą i odchodzą, nic istotnego po sobie nie pozostawiając. Melancholijny nastrój nigdy nie jest utrzymany zbyt długo. Zawsze konwencje przełamuje jakieś absurdalne zdarzenie, ale nie czyni to przekazu optymistycznym. Jest jednak podany w tak atrakcyjnej formie, że wyjątkowo przyjemnie się go ogląda. „Hotel Misery deLuxe” jest cierpką pigułką w słodkiej powłoczce.

Kornelia Kiszewska (szczecinglowny.org)

Although I laughed several times while watching the show, I left the theatre with the feeling of gloominess, just like the weather behind the hotel windows. The hotel guests, constantly changing and not absorbing anybody, come and go, leave behind nothing significant. The melancholic mood is never kept for too long. Each convention is always broken by some absurd happening, but it does not make the message any more optimistic. The message itself, however, is served in such an attractive form that the performance is exceptionally pleasant to watch. Hotel Misery deLuxe is a bitter pill wrapped in a sweet shell.

Kornelia Kiszewska (szczecinglowny.org)